

Ania Karwan, Czarny świt

może do twarzy mi
w cierpieniu i samotności
mówią: teraz jest twój czas

biorę jedne głębszy wdech
poddaje się bezsenności
jest wierna mi od lat

i modlę się o lepszy dzień
o lżejszą głowę, błogi sen
choć w środku wszystko drży

miło być łatwe
miało być proste
na zakrętach ścigam się
z samą sobą dogoń mnie
miało być ważne
stałe , na zawsze
przecież oni to nie my
nas ominął czarny świt

zabrakło nas o włos

nie wezmę od ciebie nic
wyjdę stąd tak jak stoję
spróbuję nie patrzeć w tył

uformuje nową mnie
z odłamków co pozostały
i strzepnę z ramion pył

codziennie krok za krokiem będę stawiać
choć w ogień
przyjmę wszystko albo nic

miło być łatwe
miało być proste
na zakrętach ścigam się
z samą sobą dogoń mnie
miało być ważne
stałe , na zawsze
przecież oni to nie my
nas ominął czarny świt
miło być łatwe
miało być proste
na zakrętach ścigam się
z samą sobą dogoń mnie
miało być ważne
stałe , na zawsze
przecież oni to nie my
nas ominął czarny świt

zabrakło nas o włos
o włos